

# Sylwetki wybitnych adwokatów

*Arkadiusz Radwan*

## ŚWIADECTWO, ŚLAD, SYMBOL, SPUŚCIZNA – PAMIĘCI ADWOKATA I PROFESORA MAURycego ALLERHANDA W 70. ROCZNICĘ ŚMIERCI

### 1. ŚWIADECTWO – NAUKOWIEC, NAUCZYCIEL, KODYFIKATOR, HUMANISTA

W sierpniu bieżącego roku minęło 70 lat od tragicznej śmierci Profesora Maurycego Allerhanda<sup>1</sup>. Dziennik<sup>2</sup>, który Profesor prowadził podczas okupacji, urywa się w lutym 1942 r.<sup>3</sup> Notatki Profesora – historyczny zapis wydarzeń i osobista relacja uczestnika życia w okupowanym Lwowie – są tyleż pouczające, co poruszające. To najsmutniejsza ze spuścizn Profesora – wielkiego prawnika i jednocześnie świadka i ofiary bezprawia. Mauryce Allerhand pozostawił jednak po sobie również dziedzictwo, które do dziś ubogaca domenę publiczną, w szczególności zaś polską naukę prawa handlowego.

Po Allerhandzie-Naukowcu pozostało bogactwo jego publikacji, których wykaz obejmuje kilkaset pozycji<sup>4</sup>. O Allerhandzie-Nauczycielu zaświadcza jego uczniowie, m.in. późniejsi profesorowie Karol Koranyi, Kazimierz Przybyłowski czy Ludwik Dworzak<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. A. Redzik, *W sprawie okoliczności śmierci Profesora Maurycego Allerhanda*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 2(214), s. 174–183.

<sup>2</sup> Odręczne notatki Profesora Allerhanda zapisane na rewersach jego kancelaryjnych akt zostały odnalezione wiele lat po wojnie i – uzupełnione o spisane kilkadziesiąt lat później wspomnienia jego wnuka, dr. Leszka Allerhanda – wydane drukiem po raz pierwszy w 2003 r. przez Wydawnictwo Edukacyjne w Krakowie (nakład wyczerpany), po raz drugi zaś – w wersji przejrzaney i uzupełnionej (przy udziale dr. Adama Redzika) – w 2011 r. nakładem Instytutu Allerhanda i Wydawnictwa Wysoki Zamek pod tytułem *Zapiski z tamtego świata. Dziennik dziadka i wspomnienia wnuka z Zagłady we Lwowie* (ISBN: 978-83-931373-8-1).

<sup>3</sup> Przynajmniej do tej daty notatki zostały zachowane, nie można wykluczyć, że powstały też późniejsze, jednak nie ma na ten temat śladu w archiwach.

<sup>4</sup> Szerzej zob. A. Redzik, *Profesor Mauryce Allerhand (1868–1942)*, Warszawa–Kraków: Instytut Allerhanda (w przygotowaniu). Tam także spis publikacji M. Allerhanda.

<sup>5</sup> K. Koranyi, *Mauryce Allerhand*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 1, s. 92; A. Radwan, A. Redzik, *O dwóch dwudziestoleciach i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, nr 9, s. 5.

Allerhanda-Kodyfikatora przywołuje jego pamięć przetrwała do dnia dzisiejszego przez cały okres transformacji gospodarczej po 1989 r., której towarzyszył w reprintach swoich przedwojennych komentarzy, licznie wznawianych i cenionych również współcześnie.

O Allerhandzie-Humaniście świadczą zachowane laudacje jemu współczesnych, jak choćby ta adw. dr. Anzelma Lutwaka pochodząca z jubileuszowego<sup>6</sup> wydania „Głosu Prawa”, w której pisał, że „istnieje dla ludzkości jedno z najboleśniejszych i najzawrotniejszych zagadnień społecznych, ogólnoludzkich, które daje się poniekąd ująć w te trzy słowa: talent a charakter... Ilekroć (...) ważymy na szalach naszego sumienia te dwa pierwiastki, te dwie moce ludzkiej duszy, musimy – chcąc nie chcąc – przyznać walor wyższy w postępie cywilizacji i kultury – charakterowi”<sup>7</sup>, odnosząc zaś te rozważania do Jubilata, pisał dr Lutwak, że „w osobie Maurycego Allerhanda cenimy nie tylko znakomitego prawnika, słynnego prawodawcę, ale powszechnie znaną dobroć serca, zacność duszy, pracowitość niestrudzoną, uczynność zawsze czujną i gotową”<sup>8</sup>.



## 2. ŚLAD – VITA ET OPERA

Maurycego Allerhand – późniejszy adwokat, profesor uniwersytecki i kodyfikator – urodził się 28 czerwca 1868 r. w Rzeszowie, gdzie również uczęszczał do gimnazjum<sup>9</sup>. Studia uniwersyteckie odbył w Wiedniu i tam w 1892 r. uzyskał stopień doktora praw. Następnie prowadził praktykę adwokacką we Lwowie, od 1900 r. w ramach własnej kancelarii<sup>10</sup>. W latach 1909–1910 habilitował się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, z którym był też związany jako nauczyciel akademicki. W 1917 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1921 – profesorem zwyczajnym<sup>11</sup>. W sierpniu 1919 r. został powołany na członka Komisji Kodyfikacyjnej RP, w skład której wchodził przez cały okres jej funkcjonowania<sup>12</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości odbudowę państwa polskiego wiązano w dużej mie-

<sup>6</sup> Chodzi o numer 6–8 (czerwiec–lipiec–sierpień) z 1938 r. dedykowany Maurycemu Allerhandowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora.

<sup>7</sup> [A. Lutwak], [wstęp do zeszytu], „Głos Prawa” 1938, nr 6–8, s. 119. Także: A. Redzik, *Profesor Maurycego Allerhanda (1868–1942)*.

<sup>8</sup> Tamże, s. 120. Także: A. Redzik, *Profesor Maurycego Allerhanda (1868–1942)*.

<sup>9</sup> Szerzej: A. Redzik, *Profesor Maurycego Allerhanda*; S. Mikke, A. Redzik (red.), *Adwokaci Polscy Ojczyźnie – Polish advocates in the service of their Homeland*, Warszawa 2008, s. 168.

<sup>10</sup> K. Pol, *Poczet prawników polskich XIX–XX wieku*, wydanie 2, przejrzał i uzupełnił A. Redzik, Warszawa 2011, s. 772.

<sup>11</sup> Tamże, s. 775.

<sup>12</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 40; W. M. Bartel, *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP*, „Krakowskie Studia Prawnicze” (Rok XXIII) 1990, s. 175–184; K. Pol, *Poczet*, s. 776; A. Redzik, *Prawo prywatne*

rze z rychłą kodyfikacją prawa<sup>13</sup>. Kodyfikacja i unifikacja prawa w II Rzeczypospolitej stanowiła wyraz integracji ustrojowej, organizacyjnej i aksjologicznej państwa polskiego<sup>14</sup>. W trakcie swojej dwudziestoletniej pracy w Komisji Kodyfikacyjnej RP Profesor Allerhand zyskał sobie uznanie, najlepiej wyrażone słowami J. J. Litauera, który we wzmiankowanym już okolicznościowym wydaniu „Głosu Prawa” zauważał, iż „nie wszyscy znakomici prawoznawcy mają w enę kodyfikatorską [podkreślenie oryginalne]; o Allerhandzie trzeba powiedzieć, że należy do tych niezbyt licznych, którzy mają wybitne w tym kierunku uzdolnienie i bez których przeto kodyfikację prawa polskiego trudno byłoby sobie wyobrazić”<sup>15</sup>.

Profesor Allerhand uczestniczył w pracach wszystkich sekcji cywilistycznych, a także w podkomisji ustroju sądownictwa. Bardzo doniosłą rolę w opracowaniu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1926 r. miały jego *Uwagi do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym* (Kraków 1920), cytowane później m.in. w podręczniku Kazimierza Przybyłowskiego jako przykład na sposób rozwiązywania węzłowych dylematów doktryny<sup>16</sup>. O jego istotnym wkładzie w tej materii świadczą protokoły obrad członków komisji ogłoszone drukiem. Niedawno zakończona wojna czyniła aktualną potrzebę opracowania projektu ustawy o uznaniu za zmarłego – autorem tego projektu, który wszak nie stał się obowiązującym prawem, był właśnie Maurycy Allerhand<sup>17</sup>. Nieco zapomniany pozostał udział Allerhanda w obradach nad ustawą o prawie autorskim oraz ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, do których opracował uwagi procesowe, jak też współpraca z W. L. Jaworskim nad projektem małżeńskiego prawa majątkowego, który jednakże ostatecznie został odrzucony. M. Allerhand zabierał głos w niemal każdej dyskusji dotyczącej prawa wekslowego i czekowego, prawa o spółkach akcyjnych i spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>18</sup>. Najbardziej płodną i owocną działalność rozwinął jednak na niwie procesu cywilnego, publikując w wydawnictwie Komisji Kodyfikacyjnej RP liczne i obszernie referaty dotyczące: właściwości sądu, wartości przedmiotu sporu, wyłączenia sędziego, postępowania przed sądem pierwszej instancji, postępowania odrębnych, sądów polubownych, jurysdykcji krajowej oraz postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego<sup>19</sup>.

Niekwestionowanym osiągnięciem było opracowanie przez M. Allerhanda, wspólnie z Aleksandrem Jackowskim<sup>20</sup>, projektu prawa upadłościowego popartego wieloletnim doświadczeniem praktycznym oraz rozległymi studiami prawnoporównawczymi.

---

na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Warszawa 2009, s. 298–310; A. Redzik, T. J. Kotliński, *Historia Adwokatury*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 237–240.

<sup>13</sup> S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1.

<sup>14</sup> A. Radwan, *Integracyjny wymiar życia i dzieła Maurycyego Allerhanda – w 140. rocznicę urodzin Profesora*, „Czasopismo Całego Prawa Handlowego, Upadłościowego oraz Rynku Kapitałowego” 2008, nr 2, s. 312.

<sup>15</sup> J. J. Litauer, *Maurycy Allerhand jako kodyfikator*, „Głos Prawa” 1938, nr 6–8 (czerwiec–lipiec–sierpień), s. 323.

<sup>16</sup> A. Radwan, *Integracyjny wymiar*, s. 313.

<sup>17</sup> Zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne*, s. 177.

<sup>18</sup> A. Radwan, *Integracyjny wymiar*, s. 313.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Zob. S. Piąza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, Kraków 2001, rozdział 7.3.1.1. Na temat Aleksandra Jackowskiego zob. J. Kanimir, *Adwokat prof. Aleksander Jackowski (1869–1949) – z okazji 140. rocznicy urodzin i 60. rocznicy śmierci*, „Palestra” 2009, nr 3–4, s. 165–172.

Projekt został przyjęty przez podkomisję i po kosmetycznych zmianach stał się obowiązującym prawem (rozporządzenie Prezydenta RP z 24 października 1935 r.). Ścisłe związki pomiędzy prawem upadłościowym a postępowaniem układowym, nad którym prace równolegle prowadzili Bronisław Stelmachowski i Józef Skąpski, czyniły udział Allerhanda przy opracowywaniu projektu tego ostatniego nieodzownym, co zresztą dobrze wpłynęło na spójność obu ustaw. W rezultacie z dniem 1 stycznia 1935 r. weszły w życie dwie bardzo istotne dla obrotu gospodarczego ustawy, na których Maurycy Allerhand odcisnął swoje znaczące piętno. W 1936 r. opublikował Komentarz do prawa upadłościowego ciesząc się wielkim powodzeniem wśród praktyków<sup>21</sup>.

Istotnym wyzwaniem legislacyjnym była konieczność opracowania przepisów postępowania niespornego (obecnie nieprocesowego). Główna trudność polegała na tym, że ta część postępowania sądowego ma najwięcej punktów stykowych z materialnym prawem cywilnym, jakiego w owym czasie w II RP nie było w jednolitej postaci. Projekty Profesora nie ograniczały się jedynie do postępowania niespornego, starały się wywierać wpływ na kształt przepisów przyszłego Kodeksu cywilnego (tego ambitnego zadania nie udało się przed 1939 r. zrealizować)<sup>22</sup>. Prace nad postępowaniem niespornym w podkomisji działającej w ramach sekcji postępowania cywilnego rozpoczęły się dopiero w 1928 r., czołową rolę oprócz M. Allerhanda odgrywał w niej prof. Eugeniusz Waśkowski. W 1933 r. podkomisja uzyskała samodzielność. Referaty przedłożone Komisji Kodyfikacyjnej przez Allerhanda dotyczyły części ogólnej kodeksu postępowania niespornego (wraz z uzasadnieniem) oraz wycinków kwestii szczegółowych, takich jak: postępowanie spadkowe, sprzedaż w drodze licytacji, stosunki między współwłaścicielami nieruchomości, stosunki między małżonkami, stosunki między rodzicami a dziećmi oraz opieka i kuratela<sup>23</sup>. Do wybuchu wojny nie zdołano nadać mocy prawnej postępowaniu niespornemu<sup>24</sup>.

Obowiązki Kodyfikatora łączył z praktyką adwokacką, nauczaniem na Uniwersytecie i pracą naukową. Ta ostatnia obfitowała – oprócz licznych glos, recenzji i rozpraw – w komentarze, które przyniosły Maurycemu Allerhandowi ponadczasowy rozgłos. W latach 1932–1933 opublikował dwutomowy komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, w dwa lata później (1935) wydał komentarz do Kodeksu handlowego, a w roku 1937 – komentarz do Prawa upadłościowego. Zwłaszcza komentarz do Kodeksu handlowego zapewnił mu pamięć po przeszło półwieczu, kiedy to krążący w licznych przedrukach<sup>25</sup>,

<sup>21</sup> W przedmowie do tego Komentarza M. Allerhand dał wyraz swojej wielkiej skromności, pomijając wzmiankę o swoim (współ)autorstwie komentowanej ustawy (co podkreśla J. J. Litauer, *Maurycy Allerhand jako kodyfikator*, s. 325), za to zaznaczając ubogacający wpływ toczącej się wokół prawa upadłościowego dyskusji, czego wyrazem były słowa: „pracując nad komentarzem, w wielu kwestiach zmieniłem zdanie, jakie przedtem podzielałem. Doszedłem bowiem, albo na podstawie własnych dociekań, albo na podstawie wywodów innych autorów, do wniosku, że zapatrywanie moje [...] nie jest słuszne”.

<sup>22</sup> A. Radwan, *Integracyjny wymiar*, s. 314.

<sup>23</sup> Zob. S. Grodziski, *Komisja*.

<sup>24</sup> Zob. S. Plaza, *Historia*, rozdział 7.4.

<sup>25</sup> Trzeba wskazać, że choć prawa autorskie według prawa polskiego przechodzą do domeny publicznej dopiero po upływie 70 lat od końca roku, w którym nastąpiła śmierć autora, to jednak poszanowanie dla autorskich praw majątkowych na przestrzeni lat 90. było u wydawców – mówiąc ogólnie – umiarkowane. Może jednak dzięki temu dzieła Allerhanda stały się tak powszechnie dostępne. Warto również odnotować, że w niektórych krajach postsocialistycznych było pod tym względem jeszcze znacznie gorzej – kolega z Republiki Czeskiej, zresztą członek Czeskiej Komisji Kodyfikacyjnej, opowiadał mi, że w Czechach – podobnie jak w Polsce

stał się jedną z częściej cytowanych pozycji prawa handlowego w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia. Rejenci zawdzięczają Maurycemu Allerhandowi wydany 1934 r. komentarz do Prawa o notariacie<sup>26</sup>.

### 3. SYMBOL – BOHATER POGRANICZA: DYSCYPLIN, EPOK, CYWILIZACJI I NARODÓW

Już w dacie urodzin Maurycego Allerhanda można dopatrywać się zapowiedzi życia na przełomie epok i na pograniczu narodów: dzień, w którym przyszedł na świat, był jednocześnie dniem 299. rocznicy uchwalenia unii lubelskiej (28 czerwca 1569 r.) oraz 217. rocznicy rozpoczęcia bitwy pod Beresteczkiem (28–30 czerwca 1651 r.), dwóch wydarzeń symbolizujących jasną i ciemną stronę wielonarodowej Rzeczypospolitej<sup>27</sup>. Ów omen dawał o sobie znać również za życia Profesora, w dniu jego 46. urodzin padły strzały dosięgające arcyksięcia Franciszka Ferdynanda (28 czerwca 1914 r.), *casus belli* – wojny, która pogrążyła wielonarodową monarchię habsburską i dała niepodległość Rzeczypospolitej; dokładnie 5 lat później dzień 51. urodzin profesora zbiegł się z datą podpisania traktatu wersalskiego (28 czerwca 1919 r.), wznoszącego w Europie domek z kart, na jednej z których zapisał się później tragiczny los Profesora i jego najbliższych<sup>28</sup>.

Biografia Profesora w zadziwiający sposób łączy ze sobą kilka narodów: Maurycy Allerhand to zasymilowany, ale świadomy swojego pochodzenia Żyd, przyznający się do narodowości polskiej, profesor polskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, miasta podówczas wielokulturowego<sup>29</sup>, a leżącego dziś na terytorium Ukrainy, wykształcony w habsburskim Wiedniu, zamordowany na skutek polityki eksterminacji realizowanej przez hitlerowskie Niemcy oraz napięć etnicznych w okupowanym Lwowie.

Pogranicze epok i narodów, podobnie jak pogranicze nauk i dyscyplin, to zawsze miejsce szczególne, pole dla syntezy, integracji i klamry, ale też obszar szczególnych napięć, fermentu i niepokoju. Wielokulturowość znajduje odzwierciedlenie także w życiu zawodowym Profesora. W swej pracy naukowej Maurycy Allerhand czerpał bowiem z dorobku wielu kultur prawnych. W notatkach zapisanych przy okazji zajęcia przez nazistów jego mieszkania przy ul. Jagiellońskiej ubolewa nad konfiskatą cennej biblioteki, na którą składały się – jak wylicza Profesor (kolejność zachowana) – „dzieła w języku niemieckim, polskim, francuskim, angielskim, rosyjskim, włoskim, holenderskim, serbochorwackim”<sup>30</sup>. Metoda komparatystyczna była w czasach II Rzeczypospolitej bardzo szeroko i umiejętnie wykorzystywana przez twórców i badaczy prawa

– pierwszymi dostępnymi podręcznikami były również (niewiele zmodyfikowane) przedruki przedwojennych pozycji, z tym że nierzadko pojawiały się na nich nazwiska nowych autorów.

<sup>26</sup> K. Pol, *Poczet*, s. 780.

<sup>27</sup> A. Radwan, *Integracyjny wymiar*, s. 311; A. Radwan, A. Redzik, *O dwóch dwudziestolecich*, s. 4.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Według Małego Rocznika Statystycznego z 1939 r. ludność Lwowa składała się w ok. 50% z Polaków, 31,9% Żydów, 16% Ukraińców, znaczące były również mniejszości ormiańska, czeska i słowacka – przytoczone za K. Pol, *Poczet*, s. 778.

<sup>30</sup> M. Allerhand, L. Allerhand, *Zapiski z tamtego świata*, s. 63.

– świadczą o tym relacje z prac Komisji Kodyfikacyjnej<sup>31</sup>, czy też lektura piśmiennictwa okresu międzywojennego, odwołującego się szeroko do autorów niemieckich, austriackich, francuskich, włoskich czy rosyjskich (przedrewolucyjnych). Rozpowszechnienie metody porównawczej było uzasadnione z kilku powodów. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. terytorium państwa polskiego było podzielone na oddzielne obszary prawne, co stanowiło spuściznę zaborów. Ta okoliczność czyniła z ziem polskich teren wyjątkowo sprzyjający badaniom prawnoporównawczym oraz stwarzała możliwości oceny praktycznej przydatności komparatystyki w procesie unifikacji prawa<sup>32</sup>.

Pogranicze było także miejscem i sposobem uprawiania przez Maurycego Allerhanda jego pracy naukowej – dał się on poznać jako zwolennik interdyscyplinarnego podejścia do jurysprudenckiej. Warto w tym kontekście odnotować wypowiedź prof. Holgera Fleischera, obecnego dyrektora Instytutu Maksa Plancka w Hamburgu, według którego współcześnie rolą prawnika pracującego nad rozwiązaniami systemowymi jest bycie „bohaterem pogranicza”, czyli tym, który osiągnięcia innych nauk przekłada na język legislacji i dogmatyki prawa.

W swojej rozprawie habilitacyjnej *Podstęp w procesie Allerhand* stwierdzał m.in., że „zadaniem nauki prawa nie może być wyłącznie badanie przepisu pozytywnego, lecz także badanie warunków społecznych i ekonomicznych, w jakich został wydany”. Poza prawem Maurycy Allerhand przejawiał zainteresowanie etnografią, które zaowocowało późniejszymi pracami o Karaitach i Chazarach, ogłoszonymi w czasopiśmie „Lud”, oraz pracą prawniczo-etnograficzną *Prawo imion*, wydaną w 1899 r. Do końca swoich dni zajmował się także zaawansowaną matematyką, do której talent objawił już w szkole średniej<sup>33</sup>.

Symboliczny wymiar życiowej karty Maurycego Allerhanda wiąże się także z jego rodowodem. Allerhand nigdy nie ukrywał swojego żydowskiego pochodzenia; był członkiem Izraelskiego Stowarzyszenia Humanitarnego „Leopolis”, czyli lwowskiego oddziału stowarzyszenia B'nei B'rith, a nade wszystko kierował pracami Gminy Izraelskiej we Lwowie, początkowo jako desygnowany przez rząd RP komisarz, a potem pierwszy wybrany prezes, do 1929 r., gdy wycofał się z obydwu instytucji<sup>34</sup>. Wśród znakomitych prawników oraz uczonych okresu międzywojennego żydowskie pochodzenie nie było rzadkością. Allerhand reprezentował jednak postawę pełnej asymilacji z narodem i państwem, w którym żył<sup>35</sup>, jak sam o sobie pisał na kartkach swojego pamiętnika: „nigdy nie zajmowałem się polityką, ale przyznaję się do narodowości polskiej”<sup>36</sup>. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa miasto stało się areną pogromów antyżydowskich, organizowanych przez część ludności ukraińskiej. W tym też czasie Profesor Allerhand zaczął spisywać swój pamiętnik. Przy lekturze zapisków Profesora uderzający jest spokój

<sup>31</sup> Zob. S. Grodziski, *Komisja*; S. Grodziski, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4; K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2; monograficznie L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

<sup>32</sup> K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac*.

<sup>33</sup> Zob. K. Koranyi, *Maurycy Allerhand*, s. 92; M. Allerhand, L. Allerhand, *Zapiski z tamtego świata*, s. 20; K. Pol, *Poczet*, s. 772.

<sup>34</sup> Zob. K. Pol, *Poczet*, s. 780; A. Redzik, *Profesor Maurycy Allerhand (1868–1942)*.

<sup>35</sup> Zob. M. Allerhand, L. Allerhand, *Zapiski z tamtego świata*, s. 22; L. Allerhand, *Żydzi Lwowa. Opowieść*, Kraków–Warszawa 2010, s. 100–101.

<sup>36</sup> Zob. M. Allerhand, L. Allerhand, *Zapiski z tamtego świata*, s. 45.

i dystans wobec okrutnej rzeczywistości, w której jemu i jego najbliższemu przyszło żyć i umierać. Relacje są rzeczowe, przebijają z nich silny charakter człowieka zasad i wartości skonfrontowanego z barbarzyństwem, zarówno tym, które przyszło z zachodu, jak i tym sąsiedzkim, demaskującym się w zmienionych okolicznościach społecznych.

#### 4. SPUŚCIZNA – OJCIEC TRANSFORMACJI I PATRON INSTYTUTU

Lata następujące po 1989 r. były okresem gwałtownej transformacji ustrojowej. Dla komentatorów, praktyków i animatorów prawa handlowego w Polsce z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia przedruki komentarza do Kodeksu handlowego M. Allerhanda stanowiły pierwszą i przez długi czas podstawową lekturę. Tym samym dzieło Profesora stało się inspiracją dla renesansu tej dziedziny prawa w Polsce i jednym z pierwszych przewodników na drodze transformacji ustrojowej – przejścia przez kolejne pogranicze – pogranicze epok. Nie będzie zatem nadużyciem stwierdzenie, że Maurycy Allerhand okazał się być pośmiertnie jednym z ojców transformacji prawnej po 1989 r. Wszyscy współcześni prawnicy komercjaliści mają ogromny dług wdzięczności wobec Profesora Allerhanda. Na jego komentarzach wychowało się



### INSTYTUT ALLERHANDA

Allerhand stał się ważną postacią dwóch kluczowych dla odbudowy polskiej tożsamości dwudziestolecia: dwudziestolecia międzywojennego i dwudziestolecia transformacji po 1989 r. System prawny jest jednym z nerwów i spoiw państwowości – Maurycy Allerhand odegrał znaczącą rolę w rekonstrukcji polskiego systemu prawnego i usprawnieniu obrotu prawnego w obu tych dwudziestoleciach.

Choć o Maurycym Allerhandzie przypomina jedynie nierzucający się w oczy pomnik postawiony na nowym cmentarzu żydowskim w Krakowie<sup>39</sup>, swoim życiem zbudował sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu. Od kilku lat takim pomnikiem jest noszący imię Maurycyego Allerhanda Instytut Zaawansowanych Studiów Prawnych<sup>40</sup>, mający swoją siedzibę w Krakowie, który to Instytut autor niniejszego wspomnienia miał honor i przyjemność współtworzyć<sup>41</sup>. Inicjatywę poparło grono wybitnych ludzi nauki i praktyki prawa, w tym

kilka generacji jurystów, dla których stanowiły one pierwsze przewodniki po prawie handlowym, upadłościowym czy procedurze cywilnej<sup>37</sup>. Dzieło Maurycyego Allerhanda stanowi kłamię łączącą kilka pokoleń prawników z okresu II i III Rzeczypospolitej<sup>38</sup>. W ten zadziwiający sposób Maurycy

<sup>37</sup> K. Pol, *Poczet*, s. 780–781.

<sup>38</sup> A. Radwan, A. Redzik, *O dwóch dwudziestoleciach*, s. 8.

<sup>39</sup> Ciało profesora nigdy nie odnaleziono, nagrobek na nowym cmentarzu żydowskim jest symboliczny – jednocześnie stanowi on miejsce pochówku syna Maurycyego Allerhanda – Joachima Allerhanda (1897–1970) – doktora praw i adwokata we Lwowie, a potem w Krakowie, oraz jego żony Ziny (1908–1978).

<sup>40</sup> Fundacja zarejestrowana w Krakowie pod nr KRS 0000364125, powołana aktem notarialnym z 20 października 2009 r.; [www.allerhand.pl](http://www.allerhand.pl)

<sup>41</sup> Skład Fundatorów Instytutu obejmuje: Leszka Allerhanda, Michała Bobrzyńskiego, Grzegorza Domańskiego, Arkadiusza Radwana, Adama Redzika, Wojciecha Rogowskiego, Stanisława Sołtysińskiego.

śp. adw. Joanna Agacka-Indecka – prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, oraz śp. adw. Stanisław Mikke – redaktor naczelny „Palestry”, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej<sup>42</sup>.

Przy budowie pomników zazwyczaj jest tak, że najpierw wiadomo, kogo należy upamiętnić, a dopiero potem otwierana jest giełda pomysłów, jak to najgodniej uczynić. W przypadku Instytutu, który jest znany jako noszący imię Maurycego Allerhanda, było odwrotnie: u podstaw leżała wola zbudowania czegoś, czego kontur od początku był dość wyraźnie nakreślony, a w stosunku do czego zadaniem wtórnym było „odpowiednie dać rzeczy słowo”, czyli nazwanie wizji, która przybierała instytucjonalną postać.

Dlaczego zatem Maurycy Allerhand?

Odkrywając nieco z kulisów, wolno mi zdradzić, że pod uwagę brane były głównie nazwiska jurystów okresu międzywojennego, co wyrastało z przekonania, że w ten sposób najlepiej uda się nawiązać do „przerwanej tożsamości” suwerennego prawodawstwa i nauki prawa w Polsce, a także podkreślić kontynuację misji, przy jednoczesnym uzyskaniu należytego dystansu czasowego, który pozwala na pewne wyciszenie emocjonalno-ambicjonalne. Z drugiej strony ów dystans powinien być na tyle mały, aby pozwolić na zachowanie pewnej wyczuwalnej łączności dziejowej, która nie dałaby się w tym sensie odczuć, gdyby wybór padł przykładowo na polskich prawników „protoplastów” z czasów bardziej zamierzchłych, jak choćby Pawła Włodkowica czy Stanisława ze Skarbimierza. Z kolei odwołanie do królów czy innych bohaterów narodowych wiązałoby się z tym samym mankamentem braku bezpośredniej legitymacji, a poza tym ich grono, w sensie zasobu potencjalnych patronów, jest już nieco „przebrane” – Sobieski, Batory, Jagiełło, Kościuszko czy Pułaski patronują już bowiem zacnym instytucjom.

Dlaczego zatem właśnie Allerhand? Były różne argumenty, w tym również bardzo przyziemne i utylitarne – jak choćby taki, że nazwisko Allerhand jest w stanie wymówić i zapamiętać zarówno Polak, jak i cudzoziemiec. Ale ważniejsze były oczywiście inne względy, przede wszystkim spuścizna naukowa Maurycego Allerhanda oraz niezwykle symboliczna nośność nazwiska, aktualna w bardzo wielu wymiarach, które autor niniejszego eseju spróbował nakreślić powyżej.

Są różne szkoły stawiania pomników – szkoła stawiania pomników na cokole, szkoła stawiania pomników bez cokołu, np. pomników-ławeczek (łączących funkcję upamiętnienia z funkcją utylitarą), oraz – idąca jeszcze dalej – szkoła stawiania żywych pomników. Twórcy Instytutu Allerhanda wywodzą się z tej ostatniej szkoły.

Instytut Allerhanda powstał, aby uczynić przyczynek do lepszego prawa w Polsce. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ wyobrażenia o tym, jaki kształt powinna mieć nauka i nauczanie prawa w Polsce, są bardzo zróżnicowane, a myśl reformatorska i troska systemowa nie wszędzie znajdują orędowników. Na szczęście jednak ludzi, którym zależy na dobrej zmianie, jest wielu. Jednym z celów Instytutu jest umożliwienie im tego, aby się mogli policzyć.

Instytut Allerhanda jest zaprojektowany jako ośrodek nowoczesnej myśli prawnej. Powstał w 2009 r. w 5. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a jednocześnie

<sup>42</sup> Zob. *List otwarty w sprawie erygowania Instytutu Allerhanda*, „Palestra” 2009, nr 9–10, s. 76–80. List został też opublikowany w całości w wielu innych czasopismach prawniczych, m.in. „Przeglądzie Prawa Handlowego”, „Monitorze Prawniczym”, „Przeglądzie Ustawodawstwa Gospodarczego”, „Rejencie”, „Przeglądzie Sądowym”, „Prawie Spółek”, „Czasopiśmie Kwartalnym Calego Prawa Handlowego, Upadłościowego oraz Rynku Kapitałowego”, a także na stronach internetowych m.in. „Rzeczpospolitej” oraz „Dziennika Polskiego”.



20. rocznicę transformacji ustrojowej oraz 75. rocznicę przyjęcia Kodeksu handlowego. Uroczysta proklamacja nastąpiła w dniu urodzin Patrona Instytutu, w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Instytut działa jako niezależna jednostka naukowa prowadząca interdyscyplinarne i porównawcze studia nad rolą instytucji prawnych w konstytuowaniu oraz funkcjonowaniu rynku, zarówno z punktu widzenia kształtu danej regulacji, jak i ram instytucjonalnych jej tworzenia. Obszary badawcze Instytutu obejmują przede wszystkim prawo prywatne, w tym prawo handlowe, upadłościowe, a także prawo procesowe, prawo gospodarcze oraz prawo rynku finansowego i kapitałowego. Są to obszary prawa, których efektywność znajduje najprostsze przełożenie na wzrost ekonomiczny i gospodarczą *prosperity* kraju. W spektrum zainteresowań Instytutu znajdują się także m.in. transformacja prawa, reforma wymiaru sprawiedliwości, alternatywne sposoby rozstrzygania sporów, etyka prawnicza, transplanty prawne, europeizacja prawa, jak również konkurencja systemowa i międzyjurysdykcyjna. Badania rozwoju gospodarczego prowadzone na reprezentatywnej grupie państw o różnych ustrojach potwierdzają tezę, że dobre prawo i sprawne instytucje wpływają bezpośrednio na dobrobyt, czy jak to określał Adam Smith – na „bogactwo narodów”<sup>43</sup>. Dobre prawo i sprawne instytucje nie mogą zaś istnieć bez właściwego kapitału intelektualnego zaangażowanego w działalność systemotwórczą. Realizując swoją misję, Instytut Allerhanda pragnie przyczynić się do ubogacania domeny publicznej poprzez dostarczanie wyników studiów i analiz dla instytucji powołanych do tworzenia i stosowania prawa w Polsce i Unii Europejskiej. Instytut dostrzega ważny odcinek swojej misji w przekazywaniu wiedzy i doświadczeń Polski do krajów kroczących ścieżką transformacji ustrojowej, częściowo podobnej do tej, jaką Polska przeszła przez ostatnie dwie dekady. Instytut angażuje się w pomoc ekspercką, projekty badawcze i współpracę, zwłaszcza z Ukrainą oraz krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. Szczególnie istotne jest zaangażowanie się w wymianę ze wschodzącymi potęgami gospodarczymi, które już od dłuższego czasu odgrywają istotną rolę w wymianie handlowej. Na świecie istnieją liczne ośrodki badawcze i eksperckie zajmujące się prawnymi aspektami handlu oraz prowadzeniem działalności gospodarczej i inwestycji na Dalekim Wschodzie. Instytut Allerhanda pragnie wyjść naprzeciw takim potrzebom ewidentnym również w Polsce i podjąć próbę wypełnienia tej istotnej niszy. Instytut czerpie inspirację z najlepszych wzorców międzynarodowych, takich organizacji jak *Asser Instituut*, *British Institute of International and Comparative Law*, *European Corporate Governance Institute* czy *Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht*. Jednocześnie idea Instytutu odwołuje się do znakomitych wzorców, których dostarcza historia nauki polskiej – przykładów obywatelskiej odpowiedzialności i wizjonerskiej myśli przedstawicieli polskiej elity intelektualnej. Warto wspomnieć przy tej sposobności zwłaszcza o Towarzystwie Przyjaciół Nauk (1800 r.), Polskiej Akademii Umiejętności (1872 r.) czy Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej (1901 r.). Instytut Allerhanda ma do odegrania istotną dla całego krajowego środowiska prawniczego rolę w zakresie umacniania tożsamości i poczucia kontynuacji wśród polskich prawników nauki prawa i profesji prawniczej.

Instytut Allerhanda odwołuje się do etosu zawodowego i kultury dialogu, które uosa-

<sup>43</sup> Zob. *List otwarty w sprawie erygowania Instytutu Allerhanda*.

bia jego Patron. Instytut zaprasza do współpracy w tym duchu wszystkich, którym bliska jest jego misja, wartości, zaangażowanie społeczne i metody badawcze.

Instytut Allerhanda kładzie szczególny nacisk na prowadzenie badań prawnoporównawczych. Nowoczesna komparatystyka cechuje się podejściem funkcjonalnym, co oznacza, że prawidłowe wnioski dają się wyprowadzać jedynie przy prawidłowym zidentyfikowaniu funkcjonalnych ekwiwalentów norm prawno-społecznych i ram instytucjonalnych oraz przy rozpoznaniu całego społecznego, kulturowego i ekonomicznego kontekstu. Zaawansowana komparatystyka jest w dobie globalizacji nieodzowną metodą badawczą. Warto dodać, że w ten sposób następuje renesans idei *ius commune*, której zmierzchem było powstanie wielkich kodyfikacji doby oświecenia. Prawo jest dobrem intelektualnym, dla którego unikatowe jest między innymi to, że nie jest chronione prawami autorskimi, co umożliwia jego kopiowanie i wykorzystywanie najlepszych rozwiązań obcych. Dlatego też wspieranie nowoczesnej komparatystyki funkcjonalnej oraz studiów nad transplantami prawnymi to inwestycja w badania i rozwój (B+R) o ponadstandardowo wysokiej stopie zwrotu.

Jakkolwiek dziś Profesor Allerhand najbardziej znany jest jako komentator Kodeksu handlowego, to jednak jego najbardziej znaczące dzieła – zarówno jako komentatora, jak i kodyfikatora – dotyczyły prawa upadłościowego i postępowania cywilnego. Dlatego nie można uznać za przypadek, że w całym spektrum działalności Instytutu Allerhanda aktywność na niwie prawa upadłościowego i naprawczego jest szczególnie bogata i – jako osobie niebędącej członkiem odnośnej Sekcji wolno mi to powiedzieć – pełna sukcesów. Instytut posiada – jak zasygnalizowano – odrębną Sekcję Prawa Upadłościowego, która skupia większość luminarzy tej dziedziny w Polsce. Ostatnie prace Sekcji nawiązują już całkiem wprost do spuścizny Maurycyego Allerhanda. Otóż o ile prawo upadłościowe i układowe z lat trzydziestych nierozzerwalnie związane było z nazwiskiem Allerhanda, o tyle obecnie nazwisko to ma szansę na ponowną asocjacje z gruntowną reformą prawa upadłościowego i naprawczego, a to w ten sposób, że członkowie Sekcji Prawa Upadłościowego stanowią trzon powołanego przez Ministra Sprawiedliwości Zespołu ds. reformy prawa upadłościowego.

Nie sposób zaprzeczyć, że część nurtów i metod badawczych Instytutu stanowią i takie, które nie były znane w czasach, w których tworzył Maurycy Allerhand – jest to znakiem postępu w nauce prawa. W szczególności Instytut czerpie z dorobku nauk społecznych i w swoich pracach wykorzystuje także ekonomiczną analizę prawa.

Obecnie, oprócz – najważniejszej – działalności badawczej (*Allerhand Research*), Instytut prowadzi także działalność edukacyjną (*Allerhand Training*) oraz obywatelsko-aktywistyczną (*Allerhand Advocacy*).

Powołanie Instytutu Allerhanda wynika z wiary w społeczną odpowiedzialność, jaką jego inicjatorzy pokładają w środowisku polskich prawników, ludzi nauki oraz uczestników życia gospodarczego. Podzielają oni troskę tych wszystkich, którym leży na sercu efektywność i sprawiedliwość polskiego prawa oraz jego zrównoważony rozwój, uwzględniający z jednej strony tradycję i postulaty stabilności prawa, z drugiej zaś wyzwania wynikające z dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Rozwinięte społeczeństwo obywatelskie, transformująca się gospodarka, jak i integrująca się Europa potrzebują zaplecza intelektualnego, prowadzącego permanentną pracę systemową w warunkach szybkich zmian i coraz to nowych wyzwań społeczno-gospodarczych.